

Kochanowski i Wyspiański na deskach Globe Theatre. Rozmowa z Martą de Zuniga

Dzieła Wyspiańskiego i Kochanowskiego zdecydowanie mają potencjał, by stać się kanonem również w Wielkiej Brytanii. Teraz, dzięki festiwalowi „Szekspir i Polska”, mają na to realną szansę – mówi Marta de Zuniga, dyrektorka Instytutu Kultury Polskiej w Londynie w rozmowie z Karolem Grabiasem.

Karol Grabias (Teologia Polityczna): Miniony rok w Instytucie Kultury Polskiej w Londynie upłynął pod znakiem szeroko zakrojonej kampanii „#PL100” upamiętniającej 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Z jakimi przedstawicielami i dziełami polskiej kultury mogli spotkać się Brytyjczycy? Czy coś wzbudziło ich szczególne zainteresowanie?

Marta de Zuniga (Instytut Kultury Polskiej w Londynie): Zgadza się, miniony rok upłynął pod znakiem celebrowania setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz kampanii #PL100, a my korzystając z tej szczególnej okazji, pracowaliśmy, by pokazać Brytyjczykom bogactwo polskiej kultury.

Sporo działało się w kwestii muzycznej, mieliśmy przyjemność współorganizowania wielu wydarzeń: brytyjską premierę *Faithful Journey – A Mass for Poland* Roxany Panufnik w sali koncertowej CBSO

w Birmingham, chóralne wykonanie *Responsorii Tenebrae* Pawła Łukaszewskiego podczas Festiwalu Wielkiego Tygodnia w St. John's Smith Square, galę *Chopin i Paderewski* w budynku historycznego ratusza Guildhall w Londyńskim City oraz koncert z udziałem Jakuba Józefa Orlińskiego i Michała Biela w Wigmore Hall. 11 listopada wsparliśmy jubileuszowy koncert STO LAT w jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych na świecie, the Royal Albert Hall, zorganizowany przez Janusza Sikorę-Sikorskiego, a także wykonanie *Symfonii pieśni żałobnych* H. M. Góreckiego w Royal Festival Hall zorganizowane przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne. Te wydarzenia miały szansę przybliżyć Brytyjczykom historyczny wymiar naszych osiągnięć muzycznych.

*Festiwal „Szekspir i Polska”
jest wydarzeniem
historycznym dla kultury
polskiej w Wielkiej Brytanii*

W kwestii filmowej, w marcu ubiegłego roku odbyła się kolejna, już szesnasta, edycja festiwalu filmowego – „Kinoteka”,

również pod znakiem #PL100. Ten festiwal cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród Brytyjczyków i tym razem mieliśmy okazję zaprezentowania brytyjskiej publiczności filmów tak znakomitych polskich twórców, jak: Krzysztof Kieślowski, Krzysztof Zanussi, Joanna Kos-Krauze oraz Krzysztof Krauze. Wyświetliliśmy również film *Bestia*, wydany rok przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości z legendarną Polą Negri w roli głównej, będący jednym z najstarszych dzieł polskiej kinematografii.

Oczywiście nie ograniczamy się do Londynu, Instytut Kultury Polskiej był współorganizatorem konferencji i koncertu grupy „Sutari” na Uniwersytecie w Cambridge, w wielu miejscach pokazaliśmy też wystawę *Kobiety niepodległości* przygotowaną przez Muzeum Historii Polski. W Stratford-upon-Avon (miejscu urodzin Williama Szekspira) zorganizowaliśmy święto ojca naszej rodzimej poezji – Jana Kochanowskiego. Można powiedzieć, że kontynuujemy je teraz, podczas festiwalu „Szekspir i Polska”. Dzięki współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza, w niedzielę z ogromnym sukcesem wystawiono *Odprawę Posłów Greckich* oraz *Treny* Kochanowskiego w szekspirowskim Globe Theatre (Kliknij i dowiedz się więcej o Festiwalu „Szekspir i Polska”).

Odbывая się właśnie Festiwal „Szekspir i Polska” z jednej strony upamiętnia wielkiego angielskiego dramaturga, z drugiej pokazuje polskie konteksty jego twórczości w dziełach Wyspiańskiego i Kochanowskiego. Czy to pierwsze tak duże wydarzenie, na którym Brytyjczycy mogą się zetknąć z tymi polskimi twórcami?

Śmiało mogę powiedzieć – tak, to pierwsze wydarzenie na tak dużą skalę, w tak znanym i prestiżowym miejscu jak teatr the Globe w Londynie.

Dotychczas twórczość Kochanowskiego oraz Wyspiańskiego była dostępna przede wszystkim dla wąskiego grona pasjonatów, studentów i wykładowców literatury wschodnioeuropejskiej, ale dzięki festiwalowi „Szekspir i Polska” tych dwóch wybitnych poetów wreszcie znalazło

W ramach festiwalu mieliśmy szansę opublikować pierwsze angielskie tłumaczenie „Studium o Hamlecie” oraz „Śmierci Ofelii” Stanisława Wyspiańskiego. Ich światową anglojęzyczną premierę zobaczymy na deskach the Globe

drogę do szerokiej, anglojęzycznej publiczności. W ramach festiwalu mieliśmy szansę opublikować pierwsze angielskie tłumaczenie *Studium o Hamlecie* oraz *Śmierci Ofelii* Stanisława Wyspiańskiego, a w czwartek będziemy mogli zobaczyć światową,

anglojęzyczną premierę obu dzieł na deskach the Globe.

Ten festiwal jest wydarzeniem historycznym dla kultury polskiej w Wielkiej Brytanii i mam nadzieję, że otworzy tutaj widza oraz czytelnika nie tylko na Kochanowskiego czy Wyspiańskiego, ale na wielu innych, wybitnych, polskich twórców.

W swoim repertuarze Instytut Polski ma wiele wydarzeń poświęconych promowaniu polskiej kultury „popularnej” – polskiemu plakatowi czy muzyce jazzowej. Czy przedstawianie polskiej kultury wysokiej anglojęzycznemu odbiorcy stanowi większe wyzwanie?

Oczywiście kultura popularna zawsze dociera łatwiej i szybciej do odbiorcy, niezależnie od tego, z jakiego kraju pochodzi; kultura wysoka tradycyjnie ma węższe grono odbiorców. Podczas gdy łatwiej nam dotrzeć do konsumenta kultury z wystawą plakatów czy koncertem jazzowym, staramy się, by kultura wysoka zajmowała w naszym programie ważne miejsce. Tym bardziej że sami Brytyjczycy zdecydowanie doceniają kulturę wyższą. Festiwal „Szekspir i Polska” jest doskonałym tego przykładem, sale większości wydarzeń są wypełnione po brzegi, nie tylko Polakami, ale właśnie Brytyjczykami. Podobne doświadczenie mamy z koncertami muzyki poważnej czy wystawami sztuki polskich artystów. Brytyjski odbiorca chętnie chłonie kulturę wyższą, a częściej wyzwaniem jest do niego dotrzeć oraz uświadomić, że to, co podziwia, pochodzi z Polski. Tutaj jest właśnie rola Instytutu oraz praca, którą nieustannie i, jak sądzę, z sukcesami wykonujemy.

Kochanowski i Wypiański to twórcy, których – mimo zakorzenienia w uniwersalnych kodach europejskiej kultury – możemy nazwać arcypolskimi. Czy prezentowanie ich w kontekście twórczości Szekspira ma stanowić krok w stronę przyswojenia ich dorobku w krajach anglojęzycznych?

Prezentowanie twórczości zarówno Kochanowskiego, jak i Wypiańskiego przez pryzmat Szekspira w naturalny sposób ułatwia i oswaja anglojęzycznego odbiorcę z ich twórczością. Jest to również na pewno krok w stronę dużo szerszej widowni. Jednak mimo „arcypolskości” obu poetów, uniwersalne wartości przekazywane w ich dziełach mają potencjał, by z łatwością docierać do współczesnych czytelników i widzów niebędących Polakami.

*Dzieła Wyspiańskiego i
Kochanowskiego
zdecydowanie mają potencjał,
by stać się kanonem również
w Wielkiej Brytanii*

Dla przykładu *Śmierć
Ofelii* Wyspiańskiego
przybliżyła nam
ostatnie chwile córki
Poloniusa z jej
własnej, bardzo
kobiecej
perspektywy.

Perspektywy, którą Szekspir w oryginale prawie kompletnie zignorował i która, nawet w czasach, gdy Wyspiański pisał dramat, była bardzo nowatorska.

Podobnie studium żałoby, smutku, żalu i gniewu po utracie córki, oraz ostatecznie akceptacji i godzenia z losem w *Trenach* Kochanowskiego jest absolutnie ponadczasowe. Tak samo porusza w języku polskim, jak i angielskim. Tak samo może wzruszyć, a nawet działać terapeutycznie dla kogoś, kto boryka się z żałobą czy smutkiem po utracie najbliższej osoby.

Dzieła Wyspiańskiego i Kochanowskiego zdecydowanie mają potencjał, by stać się kanonem również w Wielkiej Brytanii. Teraz, dzięki festiwalowi „Szekspir i Polska”, mają na to realną szansę.

Z Martą de Zuniga rozmawiał Karol Grabias

Kliknij i dowiedz się więcej o Festiwalu „Szekspir i Polska”

Arkady Rzegocki: Kultura polska odgrywa bardzo istotną rolę w Europie

Jolanta Rzegocka: Festiwal ma bardzo dobry odbiór wśród brytyjskiej publiczności

Projekt „Szekspir i Polska” jest owocem współpracy Shakespeare's Globe, Instytutu Adama Mickiewicza, Instytutu Książki, Ambasady w Londynie i Instytutu Kultury Polskiej.